

## Portugalska konkwista – wstydliva czy chwalebna przeszłość?

Rozliczanie się z przeszłością nie jest łatwe, zwłaszcza gdy jest naznaczona kolonializmem, który dla jednych jest powodem do dumy, a dla innych wstydliwym rozdziałem w historii. Ze złożonym tematem portugalskiej konkwisty i jej konsekwencjami w debacie *Duchy naszych przodków* zmierzają się Kacper Dziekan, Raquel Lima i Michelle Sales. Rozmowę poprowadzi Joanna Cichocka-Gula.

⇒ *Klaudia Czaboryk*

*Chwała Portugalii* (tłum. Wojciech Charchalis, Noir sur Blanc) – taki intrygujący tytuł zaczerpnięty z wersu portugalskiego hymnu narodowego nadał swojej powieści António Lobo Antunes, portugalski pisarz, który swoją literaturą zmuszał współobywateli do zmierzenia się z niewygodną kolonialną przeszłością ojczyzny. Wydana w 1997 roku książka wywołała ogromne poruszenie i rzuciła cień na podkreślaną wówczas wyjątkowość kolonizacji portugalskiej. Od francuskiej czy angielskiej miał ją odróżniać brak terroru czy rasizmu. Antunes rozdrapywał rany, nie pozwalał Portugalczykom pławić się w blasku chwały wielkich odkrywców, pokazywał, że kolonializm niósł ze sobą nie tylko „światło cywilizacji”, ale też ból i przemoc.

### W dobrej wierze?

Kolonializm można zdefiniować jako system polityczno-gospodarczy, w którym rozwinięte i silniejsze państwa podporządkowują sobie państwa słabsze, przekształcając je w swoje kolonie w celach ich politycznej i ekonomicznej eksploatacji. W XIX wieku ogromna część świata była kontrolowana przez zaledwie kilka mocarstw, przede wszystkim europejskich.

Dziewiętnastowieczny kolonializm był napędzany wieloma czynnikami. W tamtych czasach Europejczycy głęboko wierzyli w swoją wyższość – ludność krajów nieeuropejskich uważali za barbarzyńców, dla których największym darem miała być europejska kultura i jej zdobycze cywilizacyjne. Poza „niesieniem kaganka oświaty” ważnym czynnikiem napędzającym podbijanie nowych ziem

była chęć umocnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej. Posiadanie terytoriów zamorskich świadczyło o potędze i nowoczesności państwa. Często najważniejsza była liczba posiadanych terytoriów zależnych, z tego względu niektóre państwa zajmowały tereny, które nie miały większego znaczenia i nie tylko nie przynosiły zysków, ale nawet generowały straty.

Jednak to właśnie względy ekonomiczne stanowiły nadrzędny cel opanowywania kolejnych obszarów świata – zwłaszcza chęć poszerzania zasobów naturalnych, wykorzystanie taniej siły roboczej, tworzenie rynków zbytu i napędzanie własnego rozwoju gospodarczego były kluczowe.

### Rola Portugalii

Portugalia była jednym z kilku państw, które odegrały znaczącą rolę w tworzeniu „nowego świata”. Podboje i wyprawy zbrojne pozwoliły temu niewielkiemu państwu stworzyć potężne imperium kolonialne w Afryce, Azji oraz Ameryce Południowej. Portugalczykom przypisuje się też niechlubną pionierską rolę w rozwoju atlantyckiego handlu niewolnikami – byli zaangażowani w ten proceder już od połowy XV wieku.

Posiadanie kolonii było kluczowe dla rozwoju gospodarczego Portugalii, ponieważ była jednym z najbiedniejszych państw europejskich, a z pewnością najbiedniejszym mocarstwem kolonialnym. Przywiązanie Portugalczyków do terytoriów zamorskich miało również duże znaczenie polityczne i zostało wykorzystane w XX wieku do podtrzymywania mitu wielkich odkrywców. António de Oliveira Salazar, rządzący w latach 1932–1968, pielęgnował poczucie dumy narodowej, przypominając chwalebne karty portugalskiej historii.

### Luzotropikalizm

W latach 30. XX wieku Brazylijczyk Gilberto Freyre zasłynął kontrowersyjną koncepcją socjologiczno-polityczną. Jego „luzotropikalizm” głosił wyjątkowość narodu i kolonializmu portugalskiego. Zdaniem Freyre’a Portugalczycy jako naród wywodzący się z tropików (w jego opinii klimat Portugalii jest bliski klimat tropikalnym) łatwiej się aklimatyzowali i adaptowali do warunków zastanych na terytoriach kolonizowanych, byli pozbawieni uprzedzeń rasowych i skłonni do wchodzenia w związki z ludnością tubylczą.

Nie powinno dziwić, że ta naukowa (bądź pseudonaukowa, jak chcą niektórzy) teoria broniąca kolonializmu przypadła do gustu portugalskim intelektualistom, a także znalazła uznanie wśród urzędników państwowych, którzy przekonali Salazara, że luzotropikalizm stanowi wręcz idealny ideologiczny fundament polityki kolonialnej.

Luzotropikalizm zyskał dużą popularność w społeczeństwie i rozbudzał dumę narodową, umacniając przywiązanie Portugalczyków do kolonii.

### Następstwa kolonializmu

Kolonializm to zdecydowanie jedno z najbardziej niejednoznacznych i kontrowersyjnych zjawisk w historii. Głośno mówi się o tym, co dobrego nieśli ze sobą kolonizatorzy: nowoczesną administrację i europejski system kształcenia; infrastrukturę drogową, kolejową i portową na obszarze kolonii; rozwój transportu morskiego i udostępnienie mieszkańcom podbitych ziem osiągnięć cywilizacyjnych świata zachodniego.

Nie należy jednak zapominać, że pod płaszczykiem misji cywilizacyjnej i ze wzniosłymi hasłami na ustach kolonizatorzy nieśli ze sobą przede wszystkim śmierć i cierpienie. Burzyli lokalne tradycje, a na ich gruzach stawiali nowy porządek na wzór europejski. Kolonializm pozostaje jednym z trudniejszych tematów, a dyskusje dotyczące jego wpływu na losy świata wzbudzają emocje, bo rany, które zostawił, ciągle się nie zabiły.

O kolonializmie i jego konsekwencjach rozmawiać będą specjaliści, którzy od lat zgłębiają ten złożony temat. Raquel Lima jest poetką, performerką i doktorantką w zakresie studiów postkolonialnych, która w swoich pracach badawczych koncentruje się na niewolnictwie oraz ruchach afrodiasporycznych. Michelle Sales jest badaczką koordynującą projekty związane ze studiami postkolonialnymi i dekolonizacyjnymi. Kacper Dziekan to historyk, który w swojej pracy doktorskiej badał rosyjską kolonizację Ameryki w pamięci kulturowej.

» *Debata *Duchy naszych przodków* z udziałem Kacpra Dziekana, Raquel Limy i Michelle Sales odbędzie się w paśmie A LÍNGUA DA SAUDADE o godz. 18.00 w Państwowej Galerii Sztuki. Poprowadzi ją Joanna Cichocka-Gula.*

”

*Pod płaszczykiem misji cywilizacyjnej i ze wzniosłymi hasłami na ustach kolonizatorów nieśli ze sobą przede wszystkim śmierć i cierpienie.*

# Magiczny i krwawy Mozambik

W jego powieściach realizm magiczny i animistyczny, afrykańska symbolika i historia łączą się w jedność, aby opowiedzieć o Mozambiku, jego kolonialnej przeszłości i teraźniejszości, i szerzej: o kontynencie afrykańskim.

⇒ [Małgorzata Muraszko](#)

Henning Mankell nazwał go „białym mężczyzną z afrykańską duszą”, jednak Mia Couto dziennikowi „The Guardian” w 2015 roku powiedział, że woli o sobie mówić, że „jest biały i jest Afrykańczykiem”.

Urodzony w 1955 roku pisarz jest synem emigrantów z Portugalii, którzy przeprowadzili się do byłej portugalskiej kolonii w latach 50. Lokalna gazeta z Beiry (trzecie największe miasto Mozambiku) opublikowała jego wiersze, gdy przyszły pisarz miał 14 lat. Kilka lat później Couto przeprowadził się do stolicy kraju Lourenço Marques (obecnie Maputo), aby studiować medycynę. Studia zawiesił w 1974 roku, w czasie gdy Mozambik walczył o niepodległość, by zostać dziennikarzem. Po kilku latach wrócił do studiowania i w latach 80. ukończył biologię. Obecnie pracę literacką łączy z pracą wykładowcy biologii na Uniwersytecie Eduardo Mondlane w Maputo.

Teoretycznie informacje o wykształceniu mogą się wydać nieistotne. Tylko teoretycznie. Bo Couto, uznawany obecnie za jednego z najważniejszych pisarzy afrykańskich i jedną z czołowych postaci literackich Mozambiku, wiedzę biologiczną i kontakt z naturą wykorzystuje w swojej literackiej twórczości.

## Świadectwo historii i czasów

Przyznam, że miałam zgrzyt, kiedy w 2026 roku czytałam o tym, jak 15-letnia dziewczynka z wioski w Mozambiku mówi o sobie jako „niewidzialnej”, „cieniu bez ciała”, bo jeszcze nie jest mężatką i nie urodziła dziecka. Jeszcze większy zgrzyt miałam, kiedy w tejże 15-letniej dziewczynce imieniem Imani zakochuje się portugalski generał o kilkanaście lat od niej starszy. I chociaż pierwsza część trylogii *Władca piachu* zatytułowana *Kobiety z popiołu* (przeł. Michał Lipszyc, ArtRage) w Polsce ukazała się w 2025 roku, a w oryginale o dekadę wcześniej, to jej akcja dzieje się w Południowym Mozambiku w 1894 roku. I to, o czym pisze Couto, jest świadectwem historii i czasów. Oczywiście w jego autorskiej interpretacji.

Tłem do wydarzeń opisanych w trylogii *Władca piachu* (w Polsce ukazały się do tej pory dwie z trzech części: *Kobiety z popiołu* oraz *Włócznie i szpada*) jest historia Mozambiku i próba podboju i podporządkowania sobie Imperium Gazy, na czele którego stał król Ngungunyane, przez



Mia Couto, fot. Alfredo Cunha

Portugalczyków. Couto w wydarzenia historyczne wplata fikcyjną, jednak wydawałoby się, że bardzo prawdziwą, opowieść o konflikcie wewnątrz rodziny, o obronie swoich ideałów i próbie zachowania niezależności.

15-letnia Imani z plemienia Chopi z wioski Nkokolani, która nauczyła się języka portugalskiego w misji katolickiej, zostaje przez swojego ojca delegowana do bycia tłumaczką sierżanta Germano de Melo. Zesłany do Mozambiku Portugalczyk ma nadzorować podbój terytorium, do którego prawo rości sobie Ngungunyane. Imani jest narzędziem w rękach mężczyzny – i swojego ojca, i pożądanego jej sierżanta – a jednocześnie próbuje znaleźć swoje miejsce we wszechświecie, wykorzystując do tego ludowe wierzenia i duchowość. Bo duchowość i realizm magiczny w książkach Couto odgrywają ogromną rolę. Czytając *Kobiety z popiołu* i *Włócznie i szpada* (przeł. Michał Lipszyc, ArtRage, 2026), nie mogłam pozbyć się wrażenia obcowania z czymś nadnaturalnym.

## Polowanie na kobiety

Couto po mistrzowsku w swoje powieści wplata historię. W trylogii *Władca piachu* to XIX wiek i próba podporządkowania sobie Południowego Mozambiku przez Portugalczyków; w *Lunatycznej krainie* (przeł. Michał Lipszyc, Karakter, 2010), uznanej za jedną z dwunastu najważniejszych afrykańskich książek XX wieku, tłem jest wojna domowa trwająca w latach 1977–1992, a *Wyznania lwicy* (przeł. Wojciech Charchalis, Glowbook, 2026) zainspirowały prawdziwe wydarzenia z 2008 roku.

Couto, który pracuje również jako biolog na uniwersytecie w Maputo, wysłał piętnastu naukowców do Cabo Delgado, aby ocenili wpływ badań sejsmicznych na poszukiwanie ropy naftowej. Na miejscu okazało się, że ich wizyta zbiegła

się w czasie z atakami lwów na kobiety: w ciągu czterech miesięcy ponad 25 kobiet zostało zaatakowanych przez drapieżniki. „Na miejscu zmierzyłem się nie tylko z lwami, ale i z dawnymi strachami i duchami przeszłości” – mówił „Guardianowi” Couto. „Niektórzy z mieszkańców wierzyli, że drapieżniki są lwami po zmroku i ludźmi w ciągu dnia. Mówili, że nie zabiją ich pociski z pistoletów” – opowiadał pisarz. Dodał, że ofiarami były kobiety, bo pracują samotnie, a lwy wybierają najsłabsze osoby z grupy. Wykorzystał to jako metaforę i punkt wyjścia do opowieści o patriarchacie w społeczeństwie, nie tylko afrykańskim, i przemocy wobec kobiet. „Kobiety są »zjadane« przez społeczeństwo i przez życie samo w sobie” – mówił „Guardianowi”.

We wszystkich książkach Couto ważną rolę odgrywa biologia i połączenie z naturą. „Biologia jest dla mnie formą modlitwy, poczucia się częścią czegoś większego. To język, dzięki któremu można zrozumieć naszą intymną relację z »innymi« – roślinami i zwierzętami. To bardzo ważne, żeby utrzymać więź między naturą a człowieczeństwem”.

» [Spotkanie z Mią Couto w paśmie A LÍNGUA DA SAUDADE odbędzie się o godz. 16.30 w Państwowej Galerii Sztuki przez połączenie online. Poprowadzi je Renata Díaz-Szmidt.](#)

”  
*Mia Couto, uznawany obecnie za jednego z najważniejszych pisarzy afrykańskich i jedną z czołowych postaci literackich Mozambiku, wiedzę biologiczną i kontakt z naturą wykorzystuje w swojej literackiej twórczości.*

# Macierzyństwo bez lukru

**Macierzyństwo często przedstawia się jako jedno z najpiękniejszych doświadczeń w życiu. Rządziej mówi się o lęku, wyczerpaniu, wstydzie czy społecznej presji, które mu towarzyszą. Paulina Małochleb w swojej najnowszej książce odrzuca ten wyidealizowany obraz i pokazuje macierzyństwo jako doświadczenie pełne sprzeczności.**

⇒ [Magdalena Bojanowska](#)

*Mięśnie mam od miłości* (Karakter) to esej o macierzyństwie, ale nie w tradycyjnym ujęciu. Paulina Małochleb – krytyczka literacka, badaczka i wykładowczyni, zdobywczyni wielu nagród – analizuje je jako zjawisko społeczne, polityczne i kulturowe. Krok po kroku przygląda się temu, z czym muszą mierzyć się rodzice, zwłaszcza matki.

## Kilka minut zmienia wszystko

Na początku pojawiają się niewiedza i strach. Powodują, że zaczynają kupować coraz więcej rzeczy – chusta, kosz Mojżesza, poduszka na ciążowy brzuch, worek na niemowlęce pranie – bo nie wiedzą, co może im się przydać. Kupowanie staje się

sposobem na oswojenie lęku przed nieznanym. Tym samym nakręcają też ciążowy konsumpcjonizm.

Później jest poród i zupełnie zmienia się perspektywa. „Te kilka minut zmienia wszystko” – podkreśla Paulina Małochleb. „Nie wiedziałam, jak się trzyma w objęciach dziecko, ale teraz już wiem. Nie wiedziałam, jaki to jest ciężar, jak jego skóra przylega do mojej – teraz już wiem”.

W tym wszystkim ciało matki staje się „osobnym bytem, kawałkiem mięsa do ważenia, mierzenia, dotykania i uciskania”. Autorka pisze o doświadczeniu rodzenia, karmienia piersią, wyczerpania i o tym, jak ciało matek podlega nieustannej ocenie. Zwraca uwagę na ciągłe poczucie wstydu, presji, bezsilności, bo nie ma pokarmu i nie może nakarmić dziecka. Co gorsza, spotyka ją to ze strony innych kobiet.

„Wstyd separuje mnie od sali i oddziału, od matek, które pchają swoje dzieci w plastikowych łóżeczkach, które szukają wzrokiem kogoś, kogo można poprosić o przypilnowanie dziecka, gdy idą do toalety. Nie patrzą na mnie, nie wybierają mnie. Nie mam dziecka, snuję się, znikam gdzieś albo klęczę tyłem do nich” – czytamy. Temat wstydu pojawia się zresztą w książce kilka razy. Małochleb nazywa to nawet „grą w zawstydzanie”.

Autorka poruszyła także temat oczekiwań i „potęgi stereotypów”: kobieta nie może krzyczeć w czasie porodu, bo jest noc i oddział śpi, to mama ma przyjść z dzieckiem do lekarza,

to ona ma wykonywać domowe obowiązki. Na matkę narzuca się niesamowitą presję: ma być cierpliwa, troskliwa, kompetentna i całkowicie oddana dziecku. Oczywiście bez pokazywania przemęczenia, frustracji i złości.

## Krótką drogą od ciąży do śmierci

Jest jeszcze jeden temat, o którym chciałabym wspomnieć. „Lekarska klauzula sumienia w Polsce sprawia, że od ciąży do śmierci można przejść suchą stopą, na sepsę, w kilka dni” – pisze Paulina Małochleb. Zwraca przy tym uwagę na paradoks: „nie ma wydarzeń bardziej przeciwstawnych” niż narodziny i śmierć.

Mogłoby się wydawać, że jej książka jest bardzo krytyczna i pesymistyczna. Mimo to autorka próbuje opisać ogromną miłość do dziecka, choć to uczucie, które często zostaje przysłonięte zmęczeniem, obowiązkami i społecznymi oczekiwaniami. *Mięśnie mam od miłości* to książka niełatwa, ale bardzo potrzebna. Pokazuje macierzyństwo takim, jakie jest naprawdę – bez idealizowania. Przypomina, że można czuć niesamowite szczęście i miłość, a jednocześnie wstyd, zmęczenie i lęk. Bez wątplenia pozwala też lepiej zrozumieć matki.

» [Spotkanie z Pauliną Małochleb w paśmie MY odbędzie się o godz. 17.30 w kościele ewangelickim Zbawiciela. Poprowadzi je Weronika Morawiec.](#)



„*Na matkę narzuca się niesamowitą presję: ma być cierpliwa, troskliwa, kompetentna i całkowicie oddana dziecku. Oczywiście bez pokazywania przemęczenia, frustracji i złości.*”

Paulina Małochleb,  
fot. Jakub Włodek, Agencja Gazeta

# Ręka ręką pisze

„Wasze oczy, te dwa mokre punkty, są strasznym więzieniem. Nigdy nie zrozumiecie oceanu” – pisze Kuba Kulasa w swojej debiutanckiej powieści. Tytułowa *Szczęśliwa ręka* kiedyś należała do kogoś innego. Czyją więc własnością jest to, co napisze?

⇒ Julia Kapala

Kuba Kulasa, pisarz przez wiele lat zawodowo związany z działaniami na rzecz literatury i promocji czytelnictwa w zespole Krakowa Miasta Literatury UNESCO, zadebiutował wydaną w listopadzie 2025 roku przez Biuro Literackie powieścią *Szczęśliwa ręka*. To metafizyczna opowieść o przekraczaniu granic – granic literatury, tożsamości i moralności. Szkatułkowa konstrukcja wciąga czytelnika w kolejne historie, które otwierają następne opowieści, prowadząc go coraz głębiej w świat wykreowany przez autora.

„Pierwsze książki były dla garstki, która lubi trudne rzeczy. Jego styl był gęsty, narracja zbyt chaotyczna dla szerszej publiczności” – pisze Kulasa, opisując twórczość pisarza, do którego niegdyś należała tytułowa „szczęśliwa ręka”. Czytając tę prozę, można odnieść wrażenie, że podobne słowa mogłyby zostać skierowane również pod adresem samego debiutu autora.

Jak sam podkreśla Kulasa na swojej stronie internetowej: „W pisaniu najbardziej interesuje mnie eksplorowanie granic: między tym, co ludzkie i nieludzkie; między ciałem a świadomością; między życiem a technologią. Pisanie to dla mnie tworzenie struktur i systemów narracyjnych. Traktuję tekst jak otwarty kod źródłowy. Platformę, dzięki której czytelnik aktywnie wytwarza doświadczenia i sensory. W takiej rzeczywistości rola pisarza ulega zmianie. Przestaje być twórcą zdań, akapitów, rozdziałów. Staje się strategiem, reżyserem, architektem”.

## Czyja to ręka?

Ten manifest adekwatnie koreluje z tym, co pisarz stworzył w *Szczęśliwej ręce*. Przedmiotem powieści jest bowiem twórczość fikcyjnego autora Teodora Sępa Szarzyńskiego i dziewięć opowiadań napisanych przez niego po śmierci – a właściwie napisanych jego ręką, przeszczepioną drugiej ofierze wypadku, w którym on sam zginął.

Na początku książki pojawiają się dwie tajemnicze postaci: architektka A. oraz Dyrektor symbolizujący człowieka trzymającego w ryzach rynek wydawniczy. Choć niekoniecznie darzą się sympatią, postanawiają połączyć siły, aby rozwiązać zagadkę tajemniczej ręki. W tle pojawiają się pytania o naturę autorstwa, kondycję rynku wydawniczego, a także relacje między rzeczywistością i iluzją. Wszystko to rozgrywa się w cieniu walki o wpływy i prawa do opowiadań, których treść stanowi przerywnik narracji.



Kuba Kulasa,  
fot. Klaudyna Schubert

Ważnym motywem powieści Kulasy są zwierzęta. W opowiadaniach pojawiają się m.in. ośmiornica, małpa i pies. Ta pierwsza trafiła nawet na okładkę książki. *Szczęśliwa ręka* jest nieco jak jej macki – rozgałęzia się na wiele stron i dotyka rozmaitych wątków, czasem pozornie odległych od siebie, lecz ostatecznie tworzących spójną całość.

Jeden z bohaterów mówi w pewnym momencie: „Otóż to. Jego linearność jest tylko imitacją linearności. Prowadzi czytelnika w jednym kierunku, ale nie tam, gdzie ten się spodziewa”. Czyżby autor pisał o sobie?

» Spotkanie z Kubą Kulasą w paśmie DEBIUTY odbędzie się o godz. 16.00 w księgarni Smak Słowa. Poprowadzi je Juliusz Kurkiewicz.

”

*To metafizyczna opowieść o przekraczaniu granic – granic literatury, tożsamości i moralności.*

# Polski reportaż komiksowy wychodzi z podziemia

Komiks zawsze był obecny na festiwalu Literacki Sopot. W tym roku o non-fiction w komiksie porozmawiają Agata Kwiatkowska i Marcin Podolec.

⇒ [Małgorzata Muraszko](#)

Polska scena komiksowa jest w rozkwicie. „Kiedy w 2010 roku zaczęłam zajmować się komiksami, wychodziło niewiele tytułów, oficjalnie czy w obiegu niezależnym” – mówi Agnieszka Czoska, prywatnie i zawodowo miłośniczka komiksu, związana z portalami Nerdheim i Ostatnia Tawerna, czasopismem „Fabularie” i Poznańskim Festiwalem Sztuki Komiksowej.

„Komiks powoli przestaje być kojarzony z czymś dla dzieci, niedojrzałym, naiwnym. Można wręcz powiedzieć, że oferta dla dzieci i młodszych czytelników jest coraz mniejsza”.

## Komiks non-fiction

Komiks jest obecny na festiwalu Literacki Sopot niemal od jego początków. Były to spotkania z autorami komiksów z Polski i zagranicy czy warsztaty komiksowe. O tym, jak ważnym medium literackim jest komiks, świadczy przyznanie Paszportu „Polityki” Jackowi Świdzińskiemu, autorowi komiksu *Festiwal* (Kultura Gniewu, 2023). W tym roku tematem spotkania na festiwalu jest non-fiction w komiksie.

Jak mówi Agnieszka Czoska, dzieła o takiej tematyce cieszą się w Polsce dużą popularnością. Wymienia tutaj m.in. *Okruchy* Kasi Babis (Agora, 2026), autobiograficzną opowieść o naszym kraju w okresie transformacji, czy mocno feministyczny pamiętnik *Totalnie nie nostalgia* Wandy Hagedorn i Macieja Frąsia (Wydawnictwo Komiksowe, 2017). „A jeśli twoja mama, siostra czy kuzynka miałyby przeczytać jeden komiks, to niech to będzie *Persepolis* Marjane Satrapi” – mówi Czoska.

Specjalistka i prowadząca spotkanie na Literackim Sopocie zauważa, że współcześnie komiksy faktu często wiążą się z dyskursem feministycznym i dotyczą historii najnowszej. Wspomina tu takie tytuły jak wydaną niezależnie antologię opowieści aborcyjnych *Własnym głosem* (red. Marta Falkowska, 2023), zbiór *Kobieta życie wolność* (Timof Comics, 2024) czy *To był najlepszy koniec świata* Natalii Legutko (Kultura Gniewu, 2026), który – jak tłumaczy Czoska – „może zupełnie nie kojarzyć się z non-fiction”.

## Obrona Puszczy i koszykówka

„Komiksowe non-fiction obejmuje pamiętniki, biografie, tematykę popularnonaukową i, oczywiście,



Agata Kwiatkowska,  
fot. z archiwum autorki

reportaż” – mówi Czoska. „O komiksie reporterskim mówi się w Polsce mniej więcej od dekady. Zaczęły się u nas pojawiać tłumaczenia prac Guya Delisle i Joego Sacco, *Dzienniki ukraińskie* Igorta (Timof Comics, 2012). Dokładnie dekadę temu ukazało się *Morze po kolana* Marcina Kołodziejczyka i Marcina Podolca (Wielka Litera, 2016)”.

W Sopocie gośćmi prowadzonego przez Agnieszkę Czoskę spotkania będą Agata Kwiatkowska, która niezależnie wydała komiks o obronie Puszczy Białowieskiej *Nora* oraz Marcin Podolec, rysownik i animator, autor komiksu *Sezon spadających gwiazd* (Kultura Gniewu, 2025), migawki z jednego sezonu nastoletniej drużyny koszykówki.

» [Spotkanie Non-fiction w komiksie z udziałem Agaty Kwiatkowskiej i Marcina Podolca w paśmie WOKÓŁ KOMIKSU odbędzie się o godz. 17.00 w parku na Goyki. Poprowadzi je Agnieszka Czoska.](#)

„Komiks powoli przestaje być kojarzony z czymś dla dzieci, niedojrzałym, naiwnym.

”  
Współcześnie komiksy faktu często wiążą się z dyskursem feministycznym i dotyczą historii najnowszej.



Marcin Podolec,  
fot. z archiwum autora

”  
Komiksowe non-fiction obejmuje pamiętniki, biografie, tematykę popularnonaukową i, oczywiście, reportaż.

# Klasyka w komiksowym wydaniu

Dzieła portugalskiej literatury w formie  
komiksowej na festiwalu Literacki Sopot.

⇒ Anna Nicz

Najwspanialsze dzieła portugalskiej literatury opuściły zakurzone biblioteczne półki, by przemówić dynamiczną kreską i intensywnym kolorem. Dzięki współpracy z portugalskim wydawnictwem A Se-ita oraz wsparciu z funduszy Next Generation EU polscy czytelnicy mogą odkryć serię *Klasyki literatury portugalskiej w komiksie* wydaną przez Timof Comics. To nie tylko proste adaptacje – to brawurowe wizje artystyczne, które tchnęły nowe życie w narodowe skarby Portugalii.

Paweł Timofiejuk, założyciel oficyny, z portugalskim wydawcą współpracuje już od lat. „Po konsultacji z tłumaczem, Jakubem Jankowskim, wybraliśmy siedem tytułów, które przedstawiamy polskim czytelnikom. Są tu najistotniejsi pisarze i najciekawsze tematy, jakie poruszała literatura portugalska w historii” – opowiada.

Jego ulubione pozycje to *Dama z raciczką* i *Zbrodnia ojca Amaro*. Od której z nich warto zacząć zapoznawanie się z portugalską literaturą? Timofiejuk stawia właśnie na *Zbrodnię ojca Amaro*.

## Portugalska klasyka

W kolekcji znalazła się także m.in. opowieść *Przesłanie*. To jedyne dzieło poetyckie prozaika Fernanda Pessoa wydane za jego życia. W komiksowej interpretacji Pedra Vieiry de Moury i Susy Monteiro ta symboliczna opowieść o Portugalii staje się wręcz metafizycznym doświadczeniem. Czytelnik wyrusza w podróż przez czas i przestrzeń, odkrywając wizję Portugalii jako Piątego Imperium, gdzie mity arturiańskie mieszają się z morską potęgą.

*Dama z raciczką* Manuela Morgado może przapaść do gustu osobom, które lubią dreszczik emocji. To osadzona w stylistyce fantasy adaptacja ludowej legendy, którą w XIX wieku spisał Alexandre Herculano. Historia, której korzenie sięgają XI wieku, w wersji komiksowej nie traci nic ze swojej pierwotnej siły.

Z kolei *Maria Mojżeszowa* to klasyczna powieść sentymalna pióra Camilo Castelo Branco, przeniesiona na papier przez duet Carina Correia i Joana Afonso. Akcja toczy się w malowniczym dziewiętnastowiecznym regionie Minho. To poruszająca, dwuczęściowa opowieść o tragicznej miłości Józefy da Laje oraz losach jej córki, Marii, znalezionej w koszyku przy rzece.

Seria składa się z siedmiu tytułów, wśród których znajdują się także *Zbrodnia ojca Amaro* (Eça de Queirós), *Farsa o Inês Pereirze* (Gil Vicente) oraz dwuczęściowa *Luzyada* (Luís Vaz de Camões). Jest częścią większego projektu wydawniczego



7

Eça de Queiroz  
*Zbrodnia ojca Amaro*  
scenariusz: André Oliveira  
ilustracje: Ricardo Santo  
Wydawnictwo Timof Comics

obejmującego osiemnaście tytułów, ukazujących się od marca do sierpnia. Co najważniejsze, z autorami niezwykłych adaptacji portugalskiej klasyki będzie można spotkać się podczas Literackiego Sopotu.

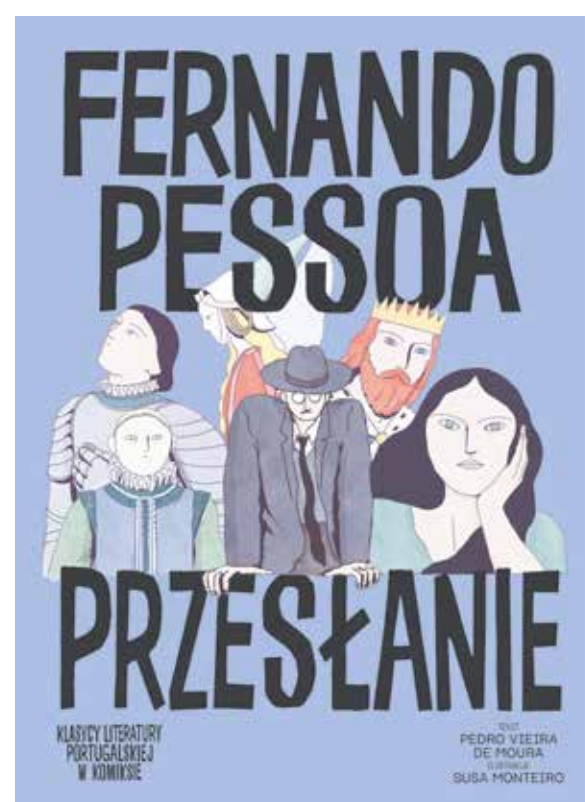
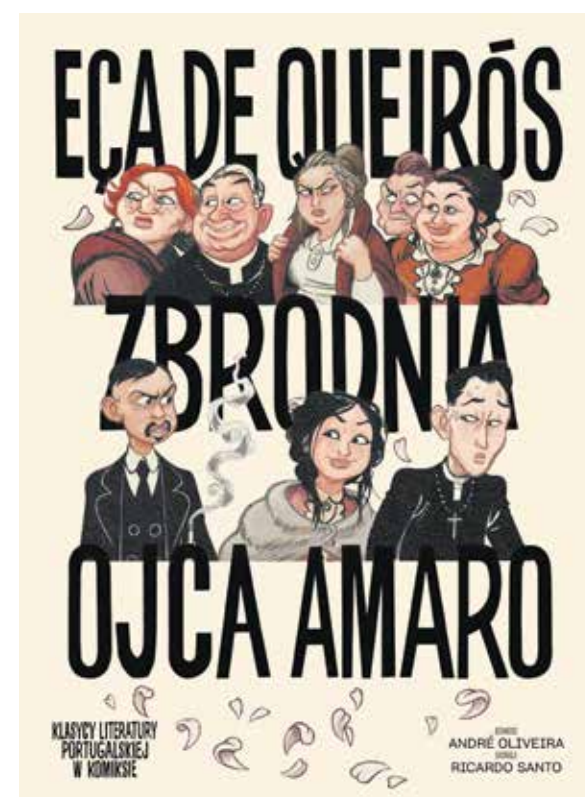
» *Debata Między słowem a kreską: portugalskie arcydzieła w komiksie z udziałem André F. Morgado, Pedra Vieiry de Moury i André Oliveiry odbędzie się w piątek o godz. 14.00 w Państwowej Galerii Sztuki. Poprowadzi ją Łukasz Wojtusik.*

CZEŚĆ PIERWSZA. HERD. I POJA. POLE ZAMKÓW.



Fernando Pessoa  
Przesłanie  
adaptacja i historia: Pedro Vieira de Moura  
ilustracja: Susa Monteiro  
tł. Wojciech Charchalis  
Wydawnictwo Timof Comics

”  
Są tu najistotniejsi pisarze  
i najciekawsze tematy,  
jakie poruszała literatura  
portugalska w historii.



# Na Literackim Sopocie w piątek także:

## Gorące lato w Izmirze

W 2023 roku była gością pasma Debiuty, a w tym roku powraca na Literacki Sopot z kolejną książką. Aleksandra Tarnowska, laureatka Nagrody Fundacji im. Kościelskich za debiutancką powieść *Wniebogłos* (ArtRage, 2023), w swojej drugiej książce *Niedźwiedź, syn niedźwiedzia* (ArtRage, 2026) zabiera czytelników do Turcji, gdzie obecnie mieszka. Bohaterem powieści jest nastoletni Nazım, który w głowie ma to, co chłopcy w jego wieku – wygłupy, beztroskę, dziewczyny i kumpli. Ojciec chłopaka uzmysławia sobie jednak, że najwyższy czas, by jego stojący u progu dorosłości syn wziął odpowiedzialność za siebie i przyszłość rodziny.

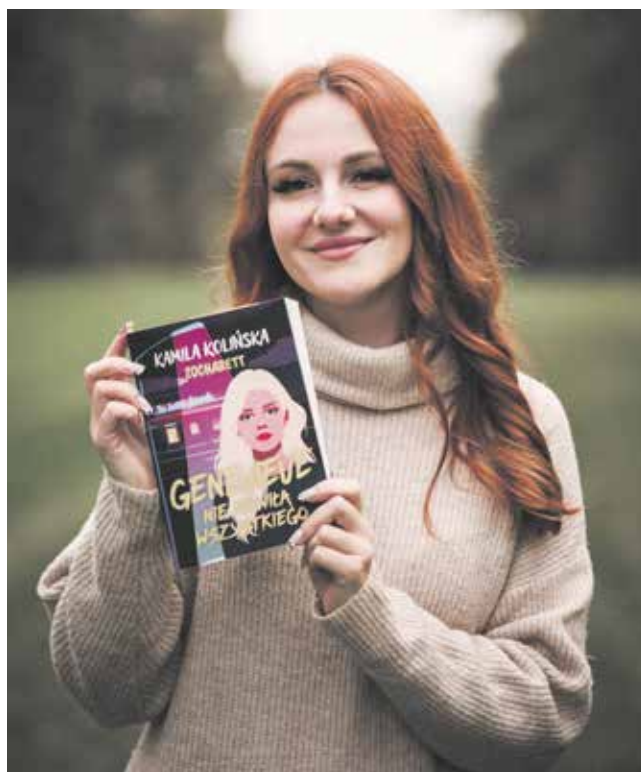
» [Spotkanie z Aleksandrą Tarnowską w paśmie RÓŻNE ŚWIATY odbędzie się o godz. 13.30 w kościele ewangelickim Zbawiciela. Poprowadzi je Przemysław Rydzewski.](#)



Aleksandra Tarnowska, fot. z archiwum autorki

## Dziewczyna książki

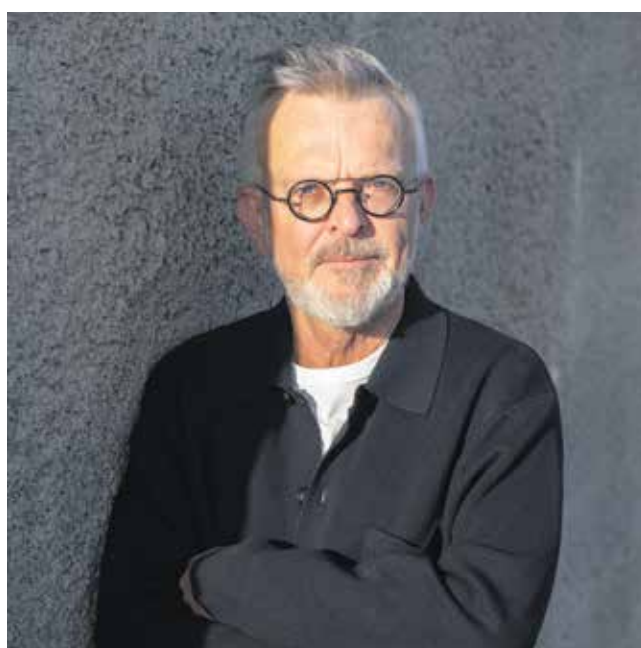
Bohaterką spotkania w paśmie stworzonym z myślą o młodszych czytelnikach będzie Człowiek, a w zasadzie człowieczka, Książki 2025 w plebiscycie portalu [lubimyczytac.pl](#) – Kamila Kolińska, która szerszej publiczności znana jest jako Zocharett. Kolińska jest twórczynią internetową opowiadającą w tej przestrzeni o literaturze. Swoją karierę na



Karolina Kolińska, fot. z archiwum autorki

BookToku zaczęła w 2020 roku. Jest również autorką książek o tematyce New Adults. Od swojego debiutu w internecie stworzyła setki materiałów i napisała siedem powieści. „To jest szaleństwo. Ja sobie siadam przed kamerą i opowiadam o mojej największej pasji, psy śpią na łóżku, kurier dzwoni domofonem... Kto by pomyślał, że te chaotyczne filmy doprowadzą mnie w takie miejsce” – pisała po odebraniu nagrody od czytelników [lubimyczytac.pl](#)

» [Spotkanie z Karoliną Kolińską \(Zocharett\) w paśmie LITERACKI YA odbędzie się o godz. 14.00 w Sopotece. Poprowadzi je Karolina Kozłowska \(Karateusz\).](#)



Wojciech Tochman, fot. Michał Fiałkowski

## Historia bólu i łez

Wojciech Tochman to jedna z najważniejszych postaci polskiego reportażu. Wielokrotnie był gościem Literackiego Sopotu, a w tym roku wróci do niego w paśmie... POWROTY. Opowie w nim o jednej z bardziej wstrząsających książek w swojej bibliografii. *Jakbyś kamień jadła* to opowieść o bośniackich kobietach, które z pomocą dr Ewy Elwiry Klonowski szukają zaginionych w trakcie wojny mężów. Tochman pisze o ekshumacjach, rodzinnych dramatach, smutku i nadziei. *Jakbyś kamień jadła* (Pogranicze, 2002) doczekała się czterech wznowień, była nominowana do Literackiej Nagrody Nike 2003 oraz prestiżowej nagrody Prix RFI Témoin du Monde.

» [Spotkanie z Wojciechem Tochmanem w paśmie POWROTY odbędzie się o godz. 15.30 w kościele ewangelickim Zbawiciela. Poprowadzi je Anna Dudzińska.](#)

## Podróż w przeszłość

Portugalia, Mozambik, zakazany romans, krokodyl i morderstwo – tak w kilku słowach można opisać *Tabu*, film Miguela Gomesa z 2012 roku, który na Berlinale zdobył dwie nagrody – Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej (FIPRESCI) oraz Nagrodę im. Alfreda Bauera. Laureat canneńskiej Złotej Palmy za film *Grand Tour* z 2024 roku w swoim dziele z poprzedniej dekady nawiązuje do złotej ery kina. Czarno-biały melodramat opowiada o energetycznej staruszce Aurorze, która przed śmiercią prosi swoją pokojówkę Santę i sąsiadkę, społecniczkę Pilar, aby odnalazły jej miłość sprzed lat, Gianlucę Venturę. Odnajdują. I tu zaczyna się druga, afrykańska opowieść o młodości i zakazanej miłości Aurory, i jej farmie w Afryce.

» [Pokaz filmu \*Tabu\* w reż. Miguela Gomesa odbędzie się o godz. 20.00 w Goyki 3 Art Inkubatorze. Wprowadzenie do filmu: Paweł Biliński](#)

Redaktorka naczelna: Małgorzata Muraszko

Zespół redakcyjny: Magdalena Bojanowska, Klaudia Czaboryk, Filip Fierek, Justyna Grochal, Julia Kapała, Anna Nicz

Korekta: Agnieszka Kochanowska

Projekt graficzny i skład: Anita Wasik

Napisz do nas: [redakcja@literackisopot.pl](mailto:redakcja@literackisopot.pl)

Wszystkie materiały objęte są prawem autorskim. Przedruk lub kopiowanie całości lub fragmentów materiałów możliwy jest wyłącznie za wcześniejszą pisemną zgodą wydawcy – Goyki 3 Art Inkubatora.



Goyki 3  
Art Inkubator  
Sopot



Dofinansowano  
ze środków  
Miasta Sopotu



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego pochodzących  
z Funduszu Promocji Kultury



Parlament  
Europejski



REPÚBLICA PORTUGUESA  
DIREÇÃO-GERAL DO LIVRO, DOS ARQUIVOS  
E DAS BIBLIOTECAS



zdk's  
sprytny wybrał



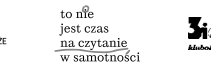
Biblioteka  
Sopot



Państwowa  
Galeria Sztuki  
Sopot



SKM  
szukajka kolej rzeźnika



Stowarzyszenie  
Na Drodze  
Ekspresu



Fundacja Antoni  
Jerszow



Sopot  
Wokół